Cena zł. 7

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK III | ŁÓDŹ, NIEDZIELA 18 STYCZNIA 1948 ROKU | Nr 18 (672)

Pogłębia się sojusz

ze Związkiem Radzieckim, który przed trzema laty pomógł nam odzyskać wolność

Wizyta delegacji Rządu R. P. w Moskwie zbiegła się z trzecią rocznicą wyzwolenia Polski przez Armię Radziecką i walczące u jej boku Wojsko Polskie.

Wczoraj w godzinach popołudniowych radziecki minister spraw zagranicznych Mołotow wydał przyjęcie na cześć polskiej delegacji rządowej. W przyjęciu wzięli udział liczni przedstawiciele świata politycznego i kulturalnego ZSRR, jak również korpus dyplomatyczny, akredytowany w Moskwie.

W związku z trzecią rocznicą wyzwolenia Warszawy, marszałek Związku Radzieckiego Rokossowski, który dowodził wojskami walczącymi o Stolicę, wystosował do prezydenta m. st. Warszawy depeszę następującej treści:

„Z całego serca pozdrawiam pana i w pana osobie wszystkich pracowników Stolicy z okazji 3-ej rocznicy wyzwolenia Warszawy od niemiecko - faszystowskich najeźdźców.

Żołnierze armii radzieckiej z uczuciem głębokiej satysfakcji wspominają dzisiaj pełne chwały dni walki o Warszawę i pogrom wroga na terytorium Polski.

Z armią radziecką w bitwach o wyzwolenie Warszawy i całej Polski współdziałało po bratersku nie tylko Wojsko Polskie, ale i ludność, a przede wszystkim robotnicy i chłopi.

Wspólna walka przeciwko wspólnemu wrogowi — przeciwko faszystowskim Niemcom — stworzyła mocny fundament przyjaźni polsko - radzieckiej i wykazała konieczność jej dla pokoju i bezpieczeństwa naszych narodów.

W dzień wielkiego triumfu Narodu Polskiego, życzę mieszkańcom Stolicy dalszego powodzenia w dziele umocnienia Państwa Demokratycznego i sukcesów w dziele odbudowy bohaterskiej Stolicy — Warszawy.

Niech żyje i umacnia się bratnia przyjaźń między narodami Polski i Związku Radzieckiego!".

Marszałek Związku Radzieckiego
(—) K. Rokossowski.

W trzecią Rocznicę Wyzwolenia Polski



Między 17-tym a 19-tym stycznia 1945 r. Wojsko Polskie i Armia Czerwona zdobyły: stolicę Rzeczypospolitej Polskiej Warszawę, Kraków, Łódź, Częstochowę i szereg innych naszych miast.

Amnestia na Węgrzech

Parlament węgierski uchwalił jednomyślnie ustawę o powszechnej amnestii. Ustawa została uchwalona w drugą rocznicę wyzwolenia Węgier i w setną rocznicę rewolucji wolnościowej z roku 1848.

Deputowany Giorgio podkreślił, że ustawa o amenstii świadczy o sile demokracji węgierskiej.

Więcej zboża

dzięki importowi ze Związku Radzieckiego

Tygodnik angielski „Corn Trade News" stwierdza ogromną poprawę w ogólnoświatowej sytuacji zbożowej. Zjawisko to, zdaniem tygodnika, wywołane zostało znaczną ilością zboża, bo około miliona ton, jaką na rynek światowy rzucił Związek Radziecki.

Na rozkaz USA

Francja wznowi stosunki z Franco

Radio paryskie doniosło, że ministerstwo spraw zagranicznych opracowuje projekt otwarcia granicy hiszpańsko - francuskiej. W związku z powyższą wiadomością „Humanite" pisze, że Stany Zjednoczone wywarły nacisk na państwa korzystające z jej pomocy, a zwłaszcza na Francję, aby wznowiła stosunki z faszystowską Hiszpanią. Ma to ułatwić St. Zjednoczonym włączenie Hiszpanii generała Franco do amerykańskiego planu „odbudowy Europy".

Boją się cieniów Roosevelta

Jak donoszą z New Yorku, pamięć zmarłego prezydenta Roosevelta jest ostatnio w Stanach Zjednoczonych przedmiotem szykan. Z urzędów i miejsc publicznych usuwa się jego portrety i popiersia, zmienia się nazwy ulic noszących jego nazwisko. Akcji tej pocichu patronuje rząd USA.

W San Francisco naczelny dyrektor poczty nakazał zdjąć zawieszony w głównym gmachu poczty portret Roosevelta i zawiesić podobiznę gubernatora. Inny kacyk amerykański kazał z podległego sobie urzędu usunąć popiersie zmarłego prezydenta, mówiąc: „Roosevelt nie żyje nie widzę racji, żeby go czcić po śmierci".

Krwawe dywidendy

(Hor.) Okres między pierwszą (1914—1918) i drugą wojną światową (1939 — 1945) został nazwany przez historyków „białą", bezkrwawą wojną. Polegała ona zarówno na różnych rozgrywkach dyplomatyczno - politycznych, jak i na przygotowywaniu się (przynajmniej ze strony niektórych krajów) — do nowej „partii" wojennej.

W pewnym sensie — taką właśnie „białą wojnę" możemy obserwować i dzisiaj. Oczywiście analogia jest dość odległa, gdyż zmieniły się zasadniczo warunki równowagi mocarstwowej różnych państw, zmieniły się zasadniczo ustroje społeczne i wreszcie — coraz liczniejsze kraje, coraz większe rzesze ludzkości dojrzały i dojrzewają do usamodzielnienia się od tych potężnych jeszcze a ciemnych sił, — które wojen pragną, na wojnach zarabiają, wojnami chcą zniweczyć, odepchnąć, zarysowujący się nowy, sprawiedliwy, demokratyczny ustrój świata.

Nie mniej jednak owa walka się toczy i w dodatku wcale nie jest taka „bezkrwawa".

Bardzo ciekawe obliczenia podało na ten temat jedno z pism francuskich. — Według tej statystyki, od czasu ukończenia wojny, zginęło na różnych frontach i w różnych punktach globu ziemskiego przeszło pół miliona ludzi.

I rzecz dziwna (a raczej może wcale nie dziwna!), wszędzie gdzie leje się krew, gdzie mordują się w mundurach i z bronią w ręku — działają „doradcy", „wysłannicy", „ekonomiści", „spece" lub wreszcie jawnie i otwarcie sztabowcy dwóch państw: USA i W. Brytanii. A równocześnie broń jest także jednego i tego samego pochodzenia: made in USA, made in England.

Rzecz prosta, że motywy i pobudki w różnych, poszczególnych wypadkach są różne i złożone. Ale już zmarły niedawno Wells, w jednej ze swoich książek napisał: „skoro kura znosi jajka nie dziwmy się, że robią z nich jajecznicę". Innymi słowy, gdy pełną parą pracują olbrzymie prywatne, kapitalistyczne przedsiębiorstwa zbrojeniowe, musi się ich „towarom" zapewnić zbyt, musi się z owych „jaj" zrobić jajecznicę. Giną więc ludzie w Chinach i Indonezji, w Grecji i Indiach, w Palestynie i Indochinach, by jeszcze jedną dywidendą napełnić skarbce potentatów zbrojeniowych.

Straty wojenne jakie poniosła ludzkość w samym tylko r. 1947-ym równają się stratom poniesionym przez Francję w ciągu 15-tu lat wojen napoleońskich. Nie ma co mówić, postęp!

Ale to jest „postęp", który za wszelką cenę chce zagrodzić ludzkości drogę do lepszej i pokojowej przyszłości. Za cenę krwi i życia — cudzego. I wśród pasożytniczych hien świata, wśród mącicieli i podżegaczy wojennych, wśród przedstawicieli ginącego świata kapitalizmu i faszyzmu — wysoką rangę posiadają obok różnych dyplomatów i generałów, „skromni", „cisi"; bez tytułów i odznak prywatni właściciele wytwórni zbrojeniowych wszelkiego rodzaju — uplasowani prawie wyłącznie i przede wszystkim w „kraju wolności demokratycznych" — w USA.

Dewaluacja franka

zadecydowana ma być w Londynie

Dzisiaj mają się zakończyć rozmowy londyńskie między ministrami skarbu W. Brytanii i Francji — Crippsem i Mayerem. Oficjalny komunikat ma być wydany po zakończeniu rozmów.

W kołach politycznych twierdzą, że głównym tematem narad dwóch ministrów jest zagadnienie dewaluacji franka.

Przed trzema laty...

Niezapomniane chwile

Wspaniała ofensywa Armii Czerwonej i Wojska Polskiego zmusiła Niemców do odwrotu na całej linii

Wielka ofensywa Armii Radzieckiej i ojska Polskiego rozpoczęta 12 stycz- a 1945 roku przyniosła wolność zie- iom Polski na zachód od Wisły. Na- rcie I Armii Wojska Polskiego na War awę, wykonane zostało w ramach ope cji przeprowadzonej przez Pierwszy ont Białoruski.

W ciągu pierwszych dwóch dni wal- oswobodzony został Grójec, Nada- yn i Grodzisk.

16 stycznia, jednostki 47 Armii Ra- ieckiej oraz II Polska Dywizja Piecho- na prawym skrzydle walk sforsowa- Wisłę bronioną wszelkimi siłami przez emców. Wobec pomyślnego rozwoju iałań na obu skrzydłach Armii, VI Pol a Dywizja Piechoty otrzymała w no- z 16 na 17 stycznia rozkaz sforsowa- Wisły i bezpośredniego uderzenia na rszawę.

Lewy sąsiad VI Dywizji — I Bryga- Kawalerii, osiągnęła śmiałym wypa- n pułku ułanów zachodni brzeg Wi- , gdzie w walce wręcz opanowano ściowo pozycje niemieckie.

Południowa grupa 1 Armii rozpoczy- przeprawę przez Wisłę i wykonując zwrot w kierunku północnym, kontynu- dalsze uderzenie na Warszawę.

17-go stycznia o świcie, naciera II Dy ja Piechoty, VI Dywizja nawiązuje ięte walki na białą broń, jednocze- e posuwają się ku Warszawie pozosta jednostki I Armii, które przełamując ór oddziałów niemieckich, zamykają rścień wokół nieprzyjaciela.

Warszawa jest wolna!

Wspaniale przygotowana ofensywa rozwija się dalej z błyskawiczną szybkością. W dniu 19-go stycznia, wojska Marszałka Żukowa zajmują Łódź, Kutno, Tomaszów, Gostynin i wiele innych, ogółem, ponad 800 miejscowości.

Pierwszy Front Ukraiński wyzwala Kraków, Drugi Front Ukraiński zajmuje Działdowo. W dniu tym, z górą 2.000 miast i miasteczek polskich zostaje uwolnionych przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie.

Nasze miasto odzyskało wolność prawie bez walki. Przerażeni Niemcy uciekali w popłochu. Dzięki temu piorunującemu tempu natarcia, Łódź nie podzieliła losu Warszawy, czy Wrocławia. Niestety ohydny oprawca Pelzhausen zdołał jeszcze w ostatniej chwili dokonać potwornej zbrodni spalenia więźniów Radogoszcza...

19-go stycznia 1945 r. wkroczyły do Łodzi zwycięskie oddziały 8-ej Armii I-go Białoruskiego Frontu pod dowództwem marszałka Żukowa — entuzjastycznie witane przez uszczęśliwionych mieszkańców.

Bohaterskich żołnierzy zasypano kwiatami, rzucano im się na szyję, śmiejąc się i płacząc z radości. 22-go stycznia weszły do Łodzi pierwsze oddziały Wojska Polskiego — IV dywizja przeciwlotcza.

Skończył się okres niewoli i cierpień, okres najkoszmarniejszej w dziejach przemocy hitlerowskich zbirów.

* * *

W rocznicę wyzwolenia miasto nasze jak cały nasz kraj, tonie w powodzi biało-czerwonych sztandarów. Kwiaty zdobią groby tych, którzy polegli za wolność.

Przepełnia nas wszystkich uczucie dumy i radości ze zwycięstwa, wdzięczności i serdecznej przyjaźni dla Związku Radzieckiego i Armii Czerwonej, oraz miłości i przywiązania do Odrodzonego Wojska Polskiego.

Rocznica Wyzwolenia — jest jednocześnie rocznicą triumfu Polski Ludowej. Przed trzema laty podjęliśmy trud budowania nowego życia, idąc jedyną drogą jaka zapewnić nam mogła niezależność. Systematycznie wzrastające osiągnięcia w dziedzinie produkcji i odbudowy naszego państwa stanowią dziś najlepszą gwarancję dalszej poprawy naszego życia i umocnienia znaczenia Polski w świecie.

Nauka drogą korespondencji

Każdy może podnieść swoje kwalifikacje zawodowe

Staraniem Komitetu Centralnego OM TUR, Zarządu Gł. ZWM oraz Zarządu Głównego Związku Młodzieży „Wici"— zorganizowane zostały **Korespondencyjne Kursy Administracyjne.**

Kursy te mają na celu **podniesienie kwalifikacji zawodowych pracowników administracji ogólnej** (rządowej i samorządowej), **przemysłowo - handlowej i rolniczej oraz kształcenie nowych pracowników administracyjnych dla wszystkich działów administracji państwowej i gospodarstwa narodowego.**

Kursy są dostępne dla wszystkich, zarówno dla młodzieży, jak i dla starszych. Ukończenie ich daje kwalifikacje do wykonywania pracy w administracji rządowej i samorządowej, oraz w działach administracyjnych przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i gospodarstw rolnych.

Najważniejszym udogodnieniem kursów jest to, że **odbywają się one drogą *korespondencyjną*, co *umożliwia* wzięcie w nich udziału jak najszerszym rzeszom bez konieczności odrywania się od pracy zarobkowej.** W ten sposób uczestnicy kursów nie muszą ponosić poważnych kosztów, na jakie są narażeni uczestnicy kursów zwykłych (mieszkanie, utrzymanie itp.).

Należy zaznaczyć, że metoda nauczania systemem korespondencyjnym **stosowana jest z wielkim powodzeniem w szeregu innych państw, jak w państwach skandynawskich, we Francji i USA, gdzie w drodze korespondencyjnej można uzyskać nawet tytuł inżyniera,**

Stosowane ostatnio w Polsce korespondencyjne nauczanie w przemyśle — (Państwowe Technicum Korespondencyjne) daje również doskonałe wyniki.

KONKURS SWIĄTECZNY

Kupon 28

Wyciąć i zachować!

Nasze Rady

NARZECZONA: Bardzo i szczerze się cieszymy, że napisała Pani do nas taki miły list. Rzecz prosta, że nie zawsze wiek człowieka decyduje o jego rozumie i znajomości życia, ale przyzna Pani chyba, że ludzie starsi naogół nie są tak lekkomyślni i tak naiwni, jak to można zaobserwować u bardzo młodych, a szczególnie u dziewcząt. Gdyby ta naiwność i lekkomyślność nie bywała przyczyną wielu najrozmaitszych dramatów i konfliktów, oczywiście možnaby to traktować tylko jako pewien wdzięk młodości. Niestety jest często inaczej. Dla tego też, walczymy o to, aby młodzi ludzie przede wszystkim poświęcali swój czas nauce i zdobywaniu samodzielności, a nie koncentrowali zainteresowania na zabawach, „randkach", flirtach i tp. We wszystkim powinien być zachowany umiar, ale o ten umiar właśnie tak trudno gdy się ma... „naście" lat. Wtedy wszystko wydaje nam się mało ważne, z wyjątkiem jakiejś doraźnej przyjemności. Równie łatwo toniemy „w otchłani rozpaczy", jak „w morzu zachwytu i szczęścia" Tak jest prawie u każdego młodego chłopca, czy dziewczyny — ale przy tym jednak, powinni oni i muszą myśleć także o swojej przyszłości. Jeśli nie robią tego sami, zadanie to spada na starszych i doświadczeńszych, czy to będą rodzice, czy wychowawcy, czy przyjaciele. Temat poruszony przez Panią jest poważny i trudno omówić go w kilku zdaniach, w każdym razie sprawiło nam wielką przyjemność że Pani, tak jeszcze młodziutka, tak trafnie rozumuje i zastanawia się nad sprawami ogólnymi, a nie tylko i wyłącznie osobistymi.

* * *

STROSKANA GIENIA z PIOTRKOWA: Z pewnością zakłady krawieckie tak w Łodzi, jak i w innych miastach chętnie zatrudniają zdolnych i wykwalifikowanych pracowników. Ale konkretnie, albo Pani się zorientuje na podstawie ogłoszeń w rubryce „zaofiarowanie pracy", czy też zwróci się do Urzędu Zatrudnienia, albo da Pani sama ogłoszenie. Należy jednak pamiętać o trudnościach mieszkaniowych, jakie Panią czekają przy przeniesieniu się do innego, obcego miasta. Na listy odpowiadamy jedynie w „Naszych Radach", nie mogliśmy dla Pani zrobić wyjątku. Niejednokrotnie prosiliśmy naszych Czytelników o nieprzysyłanie nam znaczków pocztowych, prośbę tę powtarzamy raz jeszcze.

* * *

JERZY GĘBALSKI z PODDĘBIC: Napewno nie grozi to Panu, aby „ginąć z głodu". Ma Pan prawo jazdy na osobowe i ciężarowe wozy — z pewnością nie będzie Panu trudno uzyskać pracę. Jeżeli w tej chwili nie trafia się posada kierowcy, to przecież może Pan zacząć pracować jako mechanik. Nie wolno będąc młodym, zdrowym i mając fach — wpadać w tak nieuzasadnioną depresję. Życzymy Panu „zastrzyku" zaradności i energii, którymi to cechami tak się nie bez powodu, szczycą mężczyźni.

WIDZĄCY — NIEWIDOMYM,

Dziś w niedzielę, dnia 18-go stycznia, o godz. 17-ej odbędzie się w Domu Żołnierza Polskiego przy ul. Daszyńskiego 34 wieczór wokalno-artystyczny p.n. „Widzący — Niewidomym".

odzienna nowelka „Expressu"

W tramwaju

Ludwika siedziała w tramwaju.

O ósmej godzinie miała na nią czekać ogrodzie zoologicznym ciotka.

Podróż tramwajem powinna trwać iętnaście minut — jak ją poinformowano.

Właściwie Ludwika siedziała tylko jedną połową swego ciała, podczas gdy druga połowa miejsca zajęta była przez bardzo korpulentną jejmość, kształtem przypominającą dwie połówki pękniętego dzwonu.

Korpulentna jejmość miała przy sobie wielką paczkę, która dziwnym zbiegiem okoliczności spoczywała na drobnych kolanach Ludwiki.

Vis-a-vis siedział jakiś przystojny młodzieniec, świdrujący ją swymi szarymi jak niebo jesienne oczyma.

Ciotka uprzedziła ją, że na wypadek, gdyby ktoś się jej przyglądał, powinna patrzeć na podłogę, nie podnosząc wzroku.

Posłuszna woli ciotki spuściła głowę.

— Nie można usiedzieć w tym tramwaju! — rzekło nagle vis-a-vis.

Ludwika milczała, albowiem ciotka udzieliła swojej przybyłej z prowincji siostrzenicy surowej instrukcji, że gdyby ktoś do niej przemówił, ona powinna zbyć go milczeniem.

— Dawniej było więcej miejsca w tramwaju — ciągnęło dalej vis-a-vis. Na jednego otyłego pasażera przypadało dwóch szczupłych, można więc było wytrzymać. Teraz pakuje się do tramwaju trzydzieści grubych osób... I jak tu wytrzymać!

Ludwika milczy. Ale kogo przypomina jej ten przystojny młodzieniec?

Ktoś kierując się w stronę wyjścia, nadepnął na jej nogę. Parasolka upadła na podłogę. Vis-a-vis szybko podniósł ją. Ludwika podziękowała.

— Dawniej moża było swobodnie wysiąść — rzekł znowu młodzieniec — dziś trzeba przechodzić jak po linie. Kto nie zna akrobatyki, nie wysiądzie!

Ludwika uśmiechnęła się. Ze względu na okazaną jej przysługę uważała za stosowne uśmiechnąć się. Teraz dopiero przypomniała sobie do kogo on jest podobny!

Ludwika była wczoraj z ciotką w operze, wystawiano „Fausta" i tam występował pewien artysta, który był do niego bardzo podobny. Ale jak on się nazywał?

— Tak! — „Mefisto" — zdaje się!...

Konduktor przeszedł obok niej. Konduktor był nieco za tęgi i szturchnął ją swą wypchaną torbą.

— Ach, ci konduktorzy! — odezwał się znowu „Mefisto". Konduktor powinien być szczupły i nie zajmować miejsca, za które płacą pasażerowie.

Ludwika uśmiechnęła się. Ponieważ już raz się uśmiechnęła, uważała, że nie wypada teraz nie uśmiechnąć się.

— W ogóle ubranie niszczy się strasznie w tramwaju! — dodał „Mefisto".

Ludwika spojrzała na zegarek, lecz nie mogła zobaczyć godziny, gdyż w tej samej chwili przyciśnięto ją do ściany. To paczka grubej damy zsunęła się na podłogę, a jej właścicielka pochyliwszy się szybko podniosła ją. W przepełnionym tramwaju zakotłowało się od tego jej ruchu, jak gdyby ciśnięto do wody wielki młyński kamień.

Jejmość miała zamiar wysiąść, lecz nie mogła przejść, albowiem między kolanami Ludwiki i „Mefista" nie było ani centymetra wolnego miejsca.

Ludwika i „Mefisto" podnieśli się z ławki, przepuszczając dwie połówki pękniętego dzwonu.

— Dobrze, że w tej paczce nie było nic szklanego — zauważył wesoły towarzysz podróży — Sądziłem, że jest w niej podrzucone dziecko... Ale dlaczego spogląda pani tak często na zegarek? Czy spieszy się pani może na miłe rendez-vous?

Ciotka uprzedziła ją, że na wypadek, gdyby kto się o coś pytał, powinna milczeć, że jednak on podniósł jej parasolkę, Ludwika uśmiechnęła się znowu.

Wówczas młodzieniec zdjął szarmancko kapelusz i przedstawił się:

— Nazywam się Majewski...

Nie mogła dłużej wytrzymać.

— Umówiłam się z ciotką, że się spotkamy w ogrodzie zoologicznym...

— Co? — zdziwił się pan Majewski. — W takim razie jedzie pani w odwrotnym kierunku! Jesteśmy na Placu Leonarda!

— Ach Boże — jęknęła Ludwika zrywając się z miejsca i zrzucając jakiemuś współpasażerowi kapelusz z głowy.

Wyskoczyła z tramwaju, a pan Majewski razem z nią. Nie miała przy sobie więcej pieniędzy, bo przecież wierzyła, że spotka się z ciotką. A niedobrze jest, jeśli młoda panienka (nawet mniej naiwna) nie ma przy sobie torebki, albowiem nigdy nie wiadomo, co się może przydarzyć... Czasami wszystko zależy od drobnego przypadku...

— Uważam za swój święty obowiązek — rzekł „Mefisto" — sprowadzić panią na właściwą drogę.

I wsiadł z nią do taksówki.

Takiego wypadku nie przewidziała mądra, przezorna ciotka...

M.

PRZYGODY WICKA i WACKA



LITERAT: — Co to za płacze?
WACEK: — To Wicuś tak biadoli, bo skradziono nam Azora!
LITERAT: — Pocieszę go...

WICEK: — Skradli naszego Azorka! Skradli na amen! Uuu!...
LITERAT: — Nie trać pan nadziei! Ogłoście w „Expressie"...

WACEK: — No, po takim ogłoszeniu napewno nam zwrócą!
WICEK: — Jeśli go już nie zjedzono! Mam złe przeczucie...

DOZORCA: — To dla panów! Każdy, kto psa przyprowadził, powoływał się na ogłoszenie...
WICEK: — O pieska kompania!...

Coraz czyściej

Stan sanitarny Łodzi uległ poprawie

Stan sanitarny Łodzi uległ ostatnio pewnej poprawie.

Przyczyniło się do tego w poważnym stopniu **uporządkowanie targowisk miejskich.**

Zgodnie z decyzją Wydziału Zdrowia, **zlikwidowane zostały na targowiskach stragany - jadłodajnie, które były siedliskiem rozmaitych chorób zakaźnych, oraz uporządkowane zostały punkty sprzedaży mięsa i jego przetworów, jak również pieczywa.**

Władze sanitarne nie szczędzą wysiłków, aby miasto nasze w jak najkrótszym czasie było zupełnie czyste.

Światło na ulicach

Liczba lamp wzrosła dwukrotnie

Akcja oświetlenia miasta postępuje szybko naprzód.

W drugim półroczu 1945 roku ulice Łodzi oświetlone były **przez 2.976 lamp.** Liczba lamp wzrastała szybko i na 1-go stycznia 1946 roku wynosiła już **4.292 sztuki**, co w porównaniu z okresem poprzednim oznacza wzrost o 44 proc.

Na dzień 1-go stycznia 1947 roku zainstalowanych było już **4.802 lampy**, a w grudniu ub. roku — **5.054 lampy elektryczne.**

Niezależnie od tego Gazownia Miejska oświetliła ostatnio ul. Rzgowską, na której zainstalowanoo 21 lamp, po 12 płomieni każda.

Ofiara basenu

została zidentyfikowana

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o tragicznym wypadku, jaki wydarzył się w basenie ulicznym przy Al. Kościuszki 5-7. W basenie tym znalazł śmierć przechodzący chłopiec, którego tożsamości nie udało się wówczas ustalić.

Po przeczytaniu tej wiadomości, do komisariatu M.O. zgłosiła się *ob. Bloch, zamieszkała przy ul. 6-go Sierpnia 7, komunikując, iż syn jej 3-letni Zbigniew nie wrócił dotąd ze szkoły.*

Matkę skierowano do kostnicy, gdzie *rozpoznała swego syna.*

Jak się okazuje, Zbigniew Bloch, wracając krytycznego dnia ze szkoły, wstąpił z kolegami na plac przy Al. Kościuszki, gdzie chłopcy bawili się w gonitwę koło basenu. Biegając mały Zbigniew stracił równowagę i wpadł do wody, gdzie zmarł wskutek uduszenia, zanim go zdołano wyciągnąć. (i)

Uwaga, Komitety Domowe!

Zarząd Nieruchomości m. Łodzi podaje do wiadomości zainteresowanych Komitetów Domowych, że ostateczny termin odbioru węgla, przeznaczonego dla ogrzewania wspólnych pomieszczeń upływa z dniem 24 stycznia rb.

Po up[illegible]
macje n[illegible]

Uroczystości w Łodzi

z okazji 3-ej rocznicy Wyzwolenia. — Nabożeństwa, akademie i zabawy w zakładach pracy

Już wczoraj miasto nasze przybrało odświętny wygląd w związku z 3-cią rocznicą Wyzwolenia.

Domy instytucji państwowych i samorządowych zostały pięknie udekorowane, a wszystkie inne budynki również ozdobiono flagami o barwach narodowych.

Na ul. Piotrkowskiej wystawiono maszty reprezentacyjne nadające szczególnie uroczysty charakter naszej pryncypalnej ulicy.

Łódź została wyzwolona spod jarzma hitlerowskiego w dniu 19 stycznia 1945 roku, jednakże z okazji przypadającej dziś niedzieli postanowiono, **aby uroczystości odbywały się w ciągu dwóch dni, tj. niedzieli i poniedziałku.**

Uroczystości dzisiejsze rozpoczną się o godz. 11-ej **odprawieniem żałobnej mszy polowej na miejscu kaźni hitlerowskiej w b. więzieniu radogoskim, gdzie trzy lata temu, kilkanaście godzin przed wkroczeniem zwycięskich oddziałów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego zginęło męczeńską śmiercią około 2.000 osób.**

Przebieg mszy w Radogoszczu sfilmuje specjalna ekipa Filmu Polskiego.

Na godz. 17.45 zapowiedziana została zbiórka do capstrzyka, który przeciągnie ulicami miasta w godzinach wieczornych.

Jutrzejsze, poniedziałkowe uroczystości, rozpoczną się o godz. 10-ej rano nabożeństwem, odprawionym w Katedrze. Po nabożeństwie nastąpi składanie wieńców na Grobie Nieznanego Żołnierza, zaś w południe delegacje rozmaitych instytucji i Wojska złożą w parku Poniatowskiego wieńce na mogiłach żołnierzy radzieckich, którzy polegli w bojach o nasze miasto.

Na zakończenie jutrzejszych uroczystości odbędzie się o godz. 18-ej w sali Teatru Wojska Polskiego **specjalne okolicznościowe posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.**

Niezależnie od tych uroczystości odbędą się w ciągu dzisiejszego i jutrzejszego dnia jeszcze inne.

Staraniem Miejskiego Komitetu Opieki nad Grobami Bojowników o Wolność i nad b. więzieniem w Radogoszczu oraz przy współudziale Związku Zaw. Pracowników Filmowych dziś i jutro urządzone zostaną **akademie ku czci męczenników Radogoszcza i z okazji wyzwolenia Łodzi.**

Program akademii przewiduje: referat okolicznościowy Edwarda Kowalskiego pt. „Totalne barbarzyństwo hitlerowskie w Radogoszczu", oraz wyświetlanie dwóch filmów pt. „Marsz na Berlin" i „Kat Radogoszcza Pelzhausen przed Sądem R. P.".

Poza tym, w poniedziałek o godz. 16 w sali CRDK przy ul. Piotrkowskiej 243 odbędzie się **okolicznościowa akademia dla młodzieży.** Na program jej złożą się występy uczennic Państwowego Gimnazjum i Liceum Żeńskiego, oraz występy zespołu artystycznego Szkoły Oficerów Polityczno - Wychowawczych. Wstęp na akademię — bezpłatny.

W ciągu obydwu dni wystawiona będzie na widok publiczny przed kościołem Garnizonowym przy Pl. Wolności **urna z prochami spalonych żywcem więźniów Radogoszcza, jako symbol ich męczeństwa i zbrodni hitlerowskiej.**

W poszczególnych zakładach pracy odbędą się okolicznościowe zebrania i akademie, zaś w świetlicach robotniczych urządzone zostaną zabawy by uczcić radosną rocznicę oswobodzenia miasta.

Dzień 19-go stycznia 1945 r., przyniósł nam to, co jest najdroższe dla każdego człowieka: **Wolność i Niepodległość!** (k

Kradzieże fabryczne

Straż fabryczna zatrzymała wczoraj kilku nieuczciwych pracowników, którzy dopuścili się kradzieży.

W PZPB nr. 1 na gorącym uczynku kradzieży zatrzymano Zygmunta Pąkowskiego, (Wschodnia 54), oraz Ignacego Grzędowskiego (Bonifraterska 43), którzy usiłowali wynieść z terenu fabrycznego 23 metry materiału. Zatrzymano również Antoniego Milczarka (Przędzalnia na 82), który skradł 3 kg. przędzy.

W PZPB nr. 17 zatrzymano Henryka Piotrowskiego (Szara 4), który wyniósł 9 m. materiału, oraz Józefa Zarębę (Piasta 6), przy którym znaleziono 2 kg przędzy.

Bilety — bez daty!

Niefortunna inowacja została odrzucona. — W jaki sposób mają być wydawane bilety ulgowe do kin?

Wczoraj odbyła się w Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Łodzi *specjalna konferencja na temat ulgowych biletów do kin.* Udział w niej wzięli przedstawiciele wydziałów kulturalnych przy wszystkich związkach zawodowych w Łodzi, obecny był również przedstawiciel „Filmu Polskiego".

Zebrani wypowiedzieli się *kategorycznie przeciwko wprowadzonej ostatnio „reformie", zajmując to samo stanowisko co OKZZ, że reforma ta jest nieżyciowa i niefortunna.*

Najlepszym zresztą tego dowodem jest fakt, że na ogólną ilość przydzielonych 100 tysięcy biletów ulgowych na [illegible]

W wyniku obszernej dyskusji zebrani postanowili zwrócić się do Centralnego Zarządu Kin za pośrednictwem Komisji Centralnej Związków Zawodowych z następującym wnioskiem.

Bilety ulgowe mogą być przydzielane na poszczególne kina, jednakże z podziałem tylko na dni robocze i świąteczne. Dat nie mogą posiadać w żadnym wypadku, gdyż człowiek pracy nie może z góry dysponować swym czasem i nie może z góry decydować się na pójście do wyznaczonego mu kina.

(Na marginesie tego należy nadmienić, że wczoraj do redakcji naszej Rada Zakładowa P.Z.Z.P.P. z ul. Matejki 9, przyniosła kilka biletów ulgowych, *wyznaczonych już na ...19 czerwca 1948 roku!*).

Poza tym postanowiono domagać się, aby bilety ulgowe wydawane były *nie co miesiąc, lecz raz na kwartał*, co ułatwi znakomicie pracę wydziałów kulturalnych przy związkach zawodowych.

Poruszono również *sprawę członków rodzin.*

Jak wiadomo, bilety ulgowe są pojedyncze i robotnik nie może w ten sposób udać się do kina w towarzystwie. Na ten temat w najbliższych dniach odbędzie się *specjalna konferencja między OKZZ, a przedstawicielami Filmu Polskiego.*

Stanowisko, jakie zajął świat pracy wobec „reformy" Filmu Polskiego jest zupełnie zdecydowane: *niefortunna inowacja musi być zlikwidowana!* (o)

Dr. Bem, czy dr. Böhm?

Lekarz przed sądem

Jak to było z mundurem hitlerowskim i podpisaniem volkslisty? — Sensacyjne zeznania znanych lekarzy łódzkich

Na tle prowadzonej przez Izbę Lekarską akcji przeciwko lekarzom - volksdeutschom, odbyła się wczoraj w Sądzie Starościńskim w Łodzi sensacyjna rozprawa.

W charakterze obwinionego o nieprawne wykonywanie praktyki lekarskiej odpowiadał **znany na gruncie łódzkim lekarz dr Waldemar Bem, zamieszkały przy ul. Narutowicza 37.**

Wystąpiła przeciwko niemu łódzka Izba Lekarska, powołując się na to, że dr Bem nie będąc rejestrowany w Wydziale Zdrowia Publicznego i w Izbie Lekarskiej, **nie miał prawa ordynować u siebie w mieszkaniu i załatwiać wizyt u pacjentów na mieście, co jednak czynił, uchylając się jednocześnie od płacenia danin i podatków.**

Na rozpraw ęzawezwano w charakterze świadków znanych lekarzy łódzkich, jak: **dr. Ryszarda Kunickiego, Naczelnego Lekarza Ubezpieczalni Społecznej, dr Jana Wójcikiewicza, dr Michała Marzyńskiego, b. sekretarza Izby Lekarskiej, dr Jakuba Hajmana i in.** W charakterze świadków zeznawali również byli pacjenci dra Bema, którzy byli przez niego leczeni, mimo, iż lekarz ów nie miał prawa wykonywania praktyki.

Zeznania świadków, a zwłaszcza lekarzy, rzucają **snop światła na sylwetkę obwinionego, którego wszyscy przedstawili w jak najgorszym świetle.**

Dr. Ryszard Kunicki oświadczył, że dr Bem **NATYCHMIAST PO WKROCZENIU NIEMCÓW DO ŁODZI PRZYJĄŁ VOLKLISTĘ, WŁOŻYŁ MUNDUR HITLEROWSKI NSKK (korpus motocyklistów przy partii hitlerowskiej), oraz doraźnie zmienił pisownię swego nazwiska na Böhm.**

Sensacyjnie brzmią zeznania dr Marzyńskiego.

— W roku 1946 i 1947 **były składane** w Izbie Lekarskiej interpelacje ze strony dr. Wieliczańskiego, wiceprezesa Zw. B. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych, w związku z nielegalnym uprawianiem praktyki lekarskiej przez lekarzy volksdeutschów, **a m. in. w sprawie dr. Bema.** Izba Lekarska domagała się wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do tych lekarzy. Jeżeli chodzi o dr. Bema, to **zajmował on przed wojną stanowisko starszego asystenta w szpitalu Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi przy ul. Zagajnikowej. Do września 1939 r. dr. Bem uchodził za najgorliwszego Polaka, uważany był za wzór cnót obywatelskich i otrzymał nawet wysokie odznaczenia. Nie przeszkadzało to jednak, aby zaraz po wkroczeniu okupanta, był jednym z pierwszych, którzy podpisali volkslistę.**

Charakterystyczny dialog wywiązuje się podczas składania zeznań przez następnego świadka, **dr. Jakuba Hajmana.**

Gdy sędzia zwraca się do świadka z sakramentalnym pytaniem, **czy świadek jest obcy dla obwinionego, dr. Hajman oświadcza twardo:**

— JA Z ZAPRZAŃCAMI NIE MAM NIC WSPÓLNEGO!

Następnie dr. Hajman oświadcza, że jako rzecznik dyscyplinarny Łódzkiej Izby Lekarskiej **prowadzi obecnie dochodzenie przeciwko dr. Bemowi dla ustalenia, czy licowało z godnością lekarza - Polaka podpisanie volkslisty i współpraca z wrogiem Narodu.**

Chodzi o to, że niezależnie od dochodzenia prokuratorskiego, każdy lekarz - volksdeutsch sądzony jest także **przez sąd dyscyplinarny przy Izbie Lekarskiej i jeśli nawet prokuratura umorzy przeciwko oskarżonemu dochodzenie, nie dopatrując się czynów, kolidujących z** KODEKSEM KARNYM, lekarz - volksdeutsch musi być jeszcze zweryfikowany przez swoją organizację zawodową, która orzeknie, czy czyny jego nie kolidowały z ETYKĄ LEKARSKĄ. Od lekarza bowiem, jak i od adwokata wymaga się, aby był nieskazitelnego charakteru, w przeciwnym razie nie ma prawa wykonywania swego zawodu.

Zeznania obwinionego dr. Bema były nader znamienne i... naiwne. **Tłomaczył się ...nieznajomością przepisów. Nie wiedział po prostu, dokąd się zwrócić, gdzie załatwić swoje sprawy. Praktyki nie wykonywał poza sporadycznymi, grzecznościowymi wizytami.**

Pozostali świadkowie, byli pacjenci dr. Bema potwierdzili stawiane lekarzowi zarzuty. **Dr. Bem leczył ich, wypisywał im recepty, jednakże nie podpisywał ich swym nazwiskiem .Trzej świadkowie nie stawili się na rozprawę. Do akt sprawy dołączono świadectwa ich zgonu.** I oni byli pacjentami dr. Bema.

Opierając się na złożonych w toku przewodu zeznaniach, oraz na posiadanych dokumentach, z których wynika, że dr Bem nie miał prawa leczyć, a uprawiał mimo to praktykę, Sąd Starościński wydał wyrok, **mocą którego lekarz - volksdeutsch ukarany został grzywną w wysokości 30 tysięcy złotych.**

Dr. Bema czeka jeszcze sąd dyscyplinarny, który zdecyduje, czy lekarz ten będzie w przyszłości wykonywać swój zawód.

(o)

Razem kradły, razem posiedzą

Za 150 tuzinów pończoch — 3 lata więzienia

W Państwowych Zakładach Zjednoczenia Pończ. Dziewiarskiego w Aleksandrowie nie ma żłobka. Nie wydało się wobec tego dziwnym, gdy cerowaczka, Maria Marciniak, posiadająca półtoraroczne dziecko, **prosiła o zezwolenie zabierania pończoch do domu.** Tym sposobem dziecko nie pozbawione byłoby opieki, a Marciniakowa zarobku. Kierownictwo fabryki, chcąc przyjść z pomocą biednej kobiecie, wyraziło zgodę.

Trzy razy tygodniowo Marciniakowa zabierała do cerowania z magazynu półfabrykatów po 30 — 40 tuzinów pończoch. Towar wydawała jej magazynierka, Stanisława Suszyńska. W krótkim jednak czasie **zwrócono uwagę, że Marciniakowa nie odnosiła całej ilości zabieranych pończoch. Wszczęto obserwację i ustalono, że nieuczciwa cerowaczka zatrzymuje sobie z każdej partii przeciętnie po 5 tuzinów pończoch.**

Dalsze dochodzenie ujawniło, że przywłaszczone pończochy Marciniakowa sprzedaje i pieniędzmi dzieli się z magazynierką Suszyńską, która o całej występnej procedurze wiedziała i inkasowała za to „swoją część".

Sprawa rozpoznawana była wczoraj w Sądzie Okręgowym w trybie doraźnym. Przewód sądowy ustalił, **że ogólna ilość skradzionych pończoch sięga 150 tuzinów, i że Marciniakowa „zarobiła" 400.000 złotych, z czego 150.000 zł. dała Suszyńskiej.**

Oskarżone przyznały się do winy, Obie **skazane zostały po 3 lata więzienia.**

W uzasadnieniu wyroku Sąd podkreślił, iż stosunkowo niski wymiar kary podyktowany został okolicznością, iż Suszyńska — repatriantka, jest wdową po poległym żołnierzu i posiada dwoje nieletnich dzieci. Marciniakowa zaś ma na utrzymaniu ciężko chorego męża i półtoraroczne dziecko.

Rozprawie przewodniczył sędzia Zawadzki. Prokurator Pachnowski zapowiedział apelację.

(p)

Rodziny Musiałów wyjaśniają

Przed kilku dniami podaliśmy notatkę o ukaraniu więzieniem **małżonków Stanisława i Heleny Musiał,** którzy zgłosili swego czasu przynależność do narodowości niemieckiej.

W związku z tym do redakcji „Ekspressu" zgłosiły się **aż dwa stadła małżeńskie, prosząc o wyjaśnienie. Dziwnym zbiegiem okoliczności noszą one te same nazwiska i imiona, co skazani przez sąd odszczepieńcy.**

Wyjaśniamy więc, że z wyżej wymienionymi **nie mają nic wspólnego ani Stanisław i Helena Musiałowie, zamieszkali przy ul. Sierakowskiego 62, ani Stanisław i Helena Musiałowie z ul. Zamenhofa 29.**

Aresztowany oszust

Podawał się za funkcjonariusza M.O.

Niejaki Stefan Witkowski, zamieszkały przy ul. Płockiej 10, zgłosił się do mieszkania ob. Bolesława Michałowicza i podając się za przedstawiciela Milicji Obywatelskiej oświadczył, że otrzymał nakaz przeprowadzenia rewizji.

Ponieważ jednak nie mógł się wylegitymować żadnym urzędowym dokumentem, lokator sprzeciwił się temu energicznie i zatrzymał rzekomego funkcjonariusza M.O.

Po kilku minutach przybyli właściwi milicjanci i zabrali oszusta do komisariatu.

(i)

Milicjanci i urzędnicy

mogą wymierzać mandaty karne

Ogłoszone ostatnio zarządzenie o jednolitym orzecznictwie karno-administracyjnym na terenie całego kraju, określa m. in. *sposób wymierzania doraźnych nakazów karnych czyli t. zw. mandatów.*

Do wymierzania mandatów **upoważnieni mogą być przez władze administracji ogólnej** *funkcjonariusze państwowi i samorządowi, funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej oraz lekarze powiatowi, wójtowie, sołtysi, kontrolerzy ruchu, architekci powiatowi, dozorcy sanitarni i in.*

Mandaty karne mają na celu podniesienie dyscypliny w społeczeństwie w sensie zmuszenia obywateli do poszanowania obowiązujących przepisów.

Dotychczasowe przepisy określają maksymalną wysokość mandatu do 100 zł. Opracowano już jednak projekt o *podwyższeniu ich do 500 zł.* (t)

OFIARA

Na Łódzką Rodzinę Radiową. złożono wczoraj bezimiennie zł. 500.



36)

Towarzystwo zajęło stół, należący do rewiru Heleny Olęckiej, a panie zażądały z miejsca czegoś „mocniejszego".

Helena zna je obie: są to przecież jej dawne, trochę starsze koleżanki. Zachowuje jednak rezerwę i zapytuje fachowo, bez zmrużenia oczu: „wódka czy koniak?"

— Niech będzie koniak, ale francuski, dysponuje Mona, a że orkiestra zagrała właśnie fox-trotta, spojrzała zalotnie na oficera i zawołała:

— Chodź Heinz, zatańczymy!

Heinz zatańczył więc z Moną. Czyżby się jednak Helenie przewidziało? Bo miała wrażenie, że kiedy mijała tańczących Wieśka Gorkowska niosąc wachlarz, złożony z czterech tacek, zatrzymało się na niej spojrzenie jego oczu i oficer nagle spoważniał.

Olęcka nie ma czasu wyciągnąć wniosków z tego swojego spojrzenia, gdyż ruch na sali wzrasta z kwadransa na kwadrans.

Ze wszystkich stron padają okrzyki: „cztery piwa", „Butelka Mozelskiego...", „dwa kieliszki Mandarin Gin... zum Teufel noch einmal Bier".

Orka trwa do późnej nocy. Potem trzeba będzie zrobić z szefem obliczenie, a później dopiero można wpaść do garderoby, ażeby zrzucić z siebie biało-czarną, kelnerską liberię.

W szatni jest już Władka Szymczakówna, czekająca na swoją przyjaciółkę Zośkę Łączyńską, która jeszcze nie zdała kasy Welnerowi. Po chwili jednak przyjdzie również Zośka, zmizerowana, wątła blondynka i szepnie coś do ucha swojej koleżance.

— W takim razie pójdę sama — Władka całuje ją i wychodzi.

Helena Olęcka jest już także przebrana.

Przeczucie mówiło jej, że Zbigniew Olbrzycki czekać będzie na nią na ulicy, chciała się więc wymknąć Zence Wernicówne, ta jednak pilnowała jej wytrwale.

Czyżby myślała o tym samym?

Wypadły na ulicę, nie zobaczyły jednak tego, kogo oczekiwały.

Sierp księżyca rozrósł się nieco przez ostatnią dobę i świecił srebrzyściej niż wczoraj, obie panny szły jednak chmurnie w stronę domu.

Znów przy zbiegu ulic Głównej i Piotrkowskiej wylegitymował je patrol policyjny.

— Takie ładne dziewczęta, a wędrują same! — mruknął oddając im dokumenty policjant.

Udały, że nie rozumieją po niemiecku i w milczeniu przeszły dalej.

— Nie przyszedł! — pożegnała ją Zenką, kiedy znalazły się na Placu Reymonta.

— Ale może przyjdzie jutro? — pocieszała się, ścieląc łóżko, Helena.

Jednak ten, o którym myślały dziewczęta, nie zjawił się ani nazajutrz ani dni następnych. A tymczasem coraz ogromniejszy stawał się księżyc, kiedy obie kelnerki dancing-baru „Erika", po całonocnej pracy wracały do domu pustymi ulicami Łodzi — i coraz większa stawała się ich tęsknota.

Może jednak nie tęskniłyby za Zbigniewem tak bardzo, gdyby wiedziały, że tej pierwszej nocy, kiedy to napróżno rozglądały się za nim po ulicy. Olbrzycki szedł ulicą Kilińskiego, prowadząc poufale pod ramię drobną, ładną blondyneczkę: ich koleżankę z pierwszego rewiru, Zośkę Łączyńską.

Oboje rozmawiali ze sobą przyciszonym głosem. On tłumaczył jej coś gorąco, ona jednak potrząsała głową.

— Nie, nie! Niech się pan zlituje i nie wymaga tego ode mnie!

— Nie uważam tego za ostatnie słowo pani! — mocniej przytulił ją do siebie i z prośbą spojrzał jej w oczy młody człowiek.

......Dziwną i podejrzaną grę prowadzi tajemniczy gość z dancing-baru „Erika", który przedstawił się Helenie Olęckiej jako handlarz obcą walutą Zbigniew Olbrzycki.

ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY.

PODZIEMNI ŻOŁNIERZE TEJ, KTÓRA NIE ZGINĘŁA

Znacie już chyba wszystkie tony i melodie, jakimi śpiewa co wieczór roztańczony dancing-bar „Erika": jazgotanie saxofonów, zawodzenie harmonii, brzęk kieliszków, perliste śmiechy kobiet, odgłos czyjegoś pijanego pocałunku — i ostrego policzka, jaki „upiór baru", pani Weber, wymierza nie dość zręcznej pomywaczce...

Ale są jeszcze inne szmery i szelesty, które przemykają bardzo cichutko wśród lśniących sal — szepty tajemnicze tak, jak właściwie tajemnicza, wzniosła i straszna jest istotna sprawa tego tak bardzo na pozór banalnego i ohydnego w swojej wulgarności lokalu pana Hansa Welnera, brodatego bałta z Rygi.....

(D. c. n.)

SPORT

Nareszcie wyjechali
Polscy narciarze w drodze do St. Moritz

Polska narciarska ekipa olimpijska dopiero w ubiegły piątek miała załatwione wszystkie niezbędne formalności i wyruszył z Zakopanego przez Kraków, Katowice do St. Moritz, udając się na olimpiadę zimową.

Ekipa wyruszyła w pełnym, jak było przewidziane, 14-o osobowym składzie. Wyjazd narciarzy opóźniony został co najmniej o dwa tygodnie, a to niezbyt dobrze świadczy o sprawności organizacyjnej tych wszystkich, którzy w ekspediowaniu narciarzy byli zaangażowani.

Pływacy AZS
zwołują informacyjne zebranie sekcji

Kierownictwo Sekcji Pływackiej AZS-u Łódź zawiadamia, że dnia 20. 1. br. o godz. 17,45 w lokalu własnym odbędzie się zebranie informacyjne sekcji. Obecność obowiązkowa.

Remis w Pardubicach
Hokeiści trenują w Czechosłowacji

Nasza reprezentacja hokejowa przebywająca na treningu w Czechosłowacji kolejny swój mecz rozegrała w Pardubicach z tamtejszym LTC. Mecz wykazał, że nasz zespół grał lepiej technicznie, i był bardziej zgrany, ale w jeździe ustępował przeciwnikowi.

Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 3:3, przy czym pierwsza tercja była bezbramkowa, w drugiej wynik brzmiał 2:1 na korzyść Polaków. Bramki zdobyli Czorych — 2 i Skarżyński — 1.

Był KKS — będzie ZZK
Kolejarze poznańscy zmienili nazwę klubu

W Poznaniu odbyło się walne zebranie KKS. Poznań, na którym zapadły dość ciekawe uchwały. Przede wszystkim, postanowiono zmienić dotychczasową nazwę klubu i nadać mu ujednoliconą dla wszystkich klubów kolejowych nazwę, a więc ZZK (Poznań).

Poza tym postanowiono wystąpić na walnym zebraniu Okręgu Poznańskiego z wnioskiem o wznowienie postępowania w sprawie protestu odnośnie weryfikacji zawodów o wejście do ligi KKS — Polonia (Świdnica), odrzuconego przez PZPN.

Jak widać z tego, kolejarze poznańscy nie godzą się z wyrokiem, ogłoszonym nie tak dawno przez PZPN i bynajmniej nie mają zamiaru kapitulować.

Uwaga piłkarze!
KP. Ziednoczone rozpoczyna treningi

Podaje się do wiadomości, że z dniem 15 stycznia rb. wznowione zostaną treningi (zaprawa zimowa). Treningi odbywać się będą w Szkole Powszechnej przy ul. Targowej 77-79 w każdy wtorek i czwartek od godz. 19-tej do 21-ej.

P ękny gest

Obywatel Dressler złożył 300 zł na Polski Czerwony Krzyż tytułem pobranej taryfy sędziowskiej na zawodach ping-pongowych dnia 15 stycznia 1948 roku o mistrzostwo Milicji Obywatelskiej Rzeczypospolitej Polskiej.

Echa kradzieży
w fabryce zgierskiej

W pierwszych dniach października 1947 r. w Państwowych Zakładach Przemysłu Włókienniczego nr. 3 w Zgierzu skradziono 723 metry materiału.

Kradzieży dokonali Józef Jesionek, Czesław Grad, właściwy organizator wyprawy oraz dwaj nieujęci sprawcy. Ogólna wartość skradzionego materiału wynosi — według cen rynkowych — około 900.000 złotych.

Podczas rewizji dokonanej u Grada i jego rodziny odebrano część skradzionych towarów.

Sprawę rozpoznawał Sąd Okręgowy w trybie doraźnym. *Grad został skazany na 10 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 5, Jesion*[illegible] *lat więzienia.*

Oskarżał prok. Namysło[illegible]

Liczne wyprawy na Bałkany

oczekują naszych sportowców w bież. roku. — Olbrzymi wkład Jugosławii w dzieło odbudowy i umasowienia sportu. — Igrzyska Bałkańskie przez udział Polski, Czechosłowacji i Z. S. R. R. zmienią swój charakter

Jednym z przejawów nawiązywania ściślejszych kontaktów sportowych między państwami słowiańskimi, jest wizyta, jaką złożył nam sekretarz Komitetu Fizkultury Jugosławii p. Mirosław Kreacic.

Wizyta ta spowodowana została **chęcią wciągnięcia Polski do udziału w igrzyskach bałkańskich**, które przez to samo znacznie byłyby rozszerzone i organizowane pod inną już nazwą.

Przedstawiciel sportu Jugosławii dopiął swego i na konferencji z PUWF podjęto szereg obowiązujących obydwie strony uchwał. **Sport jugosłowiański**, jak zresztą całe życie społeczne i struktura polityczna tego kraju, przeżył rewolucyjne zmiany.

Prace nad odbudową i popularyzacją sportu przeprowadza się od podstaw, a głównym **celem czynników decydujących jest**, tak samo, jak u nas, **umasowienie go.**

Dzięki opiece rządu, sport jugosłowiański może się poszczycić poważnymi osiągnięciami. Wyniki piłkarzy, tenisistów, pływaków, lekkoatletów i strzelców są już na takim poziomie, że zwróciły uwagę Europy. **Sportowcy Jugosławii ustanowili w ubiegłym roku 26 rekordów w różnych dziedzinach sportu**, a o masowym charakterze ruchu sportowego świadczy chyba najlepiej fakt, **iż w biegach na przełaj uczestniczyło tam pół miliona zawodników.**

Nasz POS (Państwowa Odznaka Sportowa) nie jest obcy Jugosławii. Wprowadzono tam dla sportowców podobną odznakę, dzieląc ją na cztery kategorie, zależnie od wieku ćwiczącego, przy czym ważność zdobytej odznaki określona została na trzy lata. **Takie odznaki możemy już dzisiaj ujrzeć na piersiach 47 tysięcy Jugosłowian.**

Dotychczasowe osiągnięcia nie są bynajmniej przez rząd Jugosłowiański uznane za zadawalające. W dziedzinie wychowania fizycznego czynniki decydujące sięgają znacznie głębiej. **Rozwój wychowania fizycznego przewidziany jest również w 5-letnim państwowym planie odbudowy i na jego cel przeznaczono znaczne sumy.**

Olbrzymia kwota 900 milionów dinarów przewidziana jest na budowę trzynastu stadionów sportowych, sztucznych lodowisk, basenów, sal gimnastycznych, torów kolarskich i rozmaitych innych inwestycji sportowych. W Jugosławii wkrótce powstanie też kilka wyższych uczelni wychowania fizycznego.

Z naszym sportem Jugosłowianie chcieliby utrzymać nawiązane stosunki, zacieśnić je i **nadać im jeszcze bardziej serdeczny, przyjazny charakter.** Stąd zaproszenie dla naszych narciarzy, jeszcze w sezonie bieżącym, do Jogosławii, propozycja rozegrania w ciągu lata szeregu spotkań piłkarskich, stąd też zaproszenie do wzięcia udziału w igrzyskich bałkańskich, **na które zaproszone mają być również Czechosłowacja i ZSRR.**

Na konferencji, odbytej w Państwowym Urzędzie WF i PW z generalnym sekretarzem Komitetu Fizkultury Jugosławii oficjalnie zostało już ustalone, że Polacy wezmą udział w igrzyskach w następujących konkurencjach:

W gimnastyce (13.6.48 — na Węgrzech)
W koszykówce (20.6.48 — w Sofii).
W siatkówce (12.9.48 w Sofii).
W szachach (7.11.48 — w Rumunii).
W lekkiej - atletyce (19.9.48 w Jugosławii.)
W kolarstwie (18.6.48 — na Węgrzech)
W zapaśnictwie (30.5.48 w Jugosławii)
W strzelectwie (2.9.48. w Rumunii).
W boksie (12.9.48 — w Albanii).

Ponieważ terminarze sportowe związków piłkarskich są już ustalone, start Polski pociągnąłby za sobą konieczność przeprowadzenia w nich poważnych zmian i dlatego w roku bieżącym Polska nie weźmie udziału w rozgrywkach piłkarskich.

Dyrektor Kuchar wysunął projekt włączenia do programu igrzysk — mistrzostw narciarskich, które w roku 1949 odbyły by się w Polsce.

A ponadto ustalono jeszcze, że:

mistrzostwa pływackie odbędą się 6.8.48 w Albanii dla pływaków, którzy nie wezmą udziału w igrzyskach olimpijskich.

turniej szczypiorniaka rozegrany zostanie w Budapeszcie, do którego do tej pory zgłosiły się Jugosławia, Rumunia i Węgry.

tenis stołowy zorganizuje Jugosławia w konkurencji męskiej i żeńskiej.

podnoszenie ciężarów — Jugosławia, **szermierkę** — Rumunia.

„Służba Polsce"
Cel i zadania nowej organizacji młodzieżowej, powołanej przez PUWF.

„SŁUŻBA POLSCE" — to powszechna organizacja młodzieży dla odbudowy kultury fizycznej i obronności, którą w najbliższym czasie powoła do życia Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

Powołanie organizacji „SŁUŻBA POLSCE" jest wyrazem i konsekwencją powszechnego dążenia młodzieży do maksymalnego jej udziału w realizacji trzyletniego planu odbudowy gospodarczej, do MASOWEGO ROZWÓJU KULTURY FIZYCZNEJ i wzmożenia gotowości obronnej kraju.

Udział organizacji „SŁUŻBA POLSCE" w realizacji planu trzyletniego wyraża się w dwóch kierunkach: młodzież będzie się SZKOLIŁA ZAWODOWO i. w marę potrzeby, SPEŁNIAŁA OBOWIĄZEK PRACY DLA KRAJU. Pierwsze brygady „SŁUŻBY POLSCE" uczestniczyć będą przy budowie sztandarowych obiektów gospodarczych już w bieżącym roku.

Jednocześnie „SŁUŻBA POLSCE", — wspólnie z poszczególnymi ministerstwami będzie SPOSOBIĆ KADRY FACHOWCÓW I SPECJALISTÓW dla przemysłu, rolnictwa, komunikacji wodnej i lądowej, budownictwa, lotnictwa, łączności i innych zawodów. Ażeby wprowadzić koordynację pracy „SŁUŻBY POLSCE" z planami zainteresowanych ministerstw, projektuje się utworzenie MINISTERIALNYCH WYDZIAŁÓW „SŁUŻBY POLSCE".

Objęcie całej młodzieży systemem wychowania fizycznego, PEŁNE UMASOWIENIE KULTURY FIZYCZNEJ NA WSI I W MIEŚCIE wśród młodzieży od 16 — 21 lat, będzie jednym z PODSTAWOWYCH ZADAŃ tej organizacji i wywrze WIELKI WPŁYW NA ZDROWOTNOŚĆ MŁODEGO POKOLENIA.

Powszechność organizacji, umożliwiająca całej młodzieży włączenie się w nurt wysiłku odbudowy, zdobycie wiedzy fachowej i zajęcie pożytecznego miejsca w społeczeństwie — OTWIERA WIELKIE PERSPEKTYWY rozwoju dla całej polskiej młodzieży.

Cztery okręgi za Wartą
Słone taksy będą pobierali sędziowie pięściarscy

Zebranie przewodniczących WSS powzięło uchwałę, ażeby międzyokręgowe spotkania bokserskie **były sędziowane przez czterech neutralnych sędziów. Ze względu na podwyższenie diet sędziowskich oraz zwiększenie** kosztów przejazdu, zdecydowano, iż uchwała ta obowiązywać będzie osiem większych okręgów, a mianowicie: **Gdańsk, Pomorze, Poznań, Kraków, Warszawa, Śląsk, Łódź i Wrocław.**

W pozostałych okręgach spotkania międzyokręgowe sędziować się będzie również systemem czterech, z tym jednak, że jeden, względnie tylko dwóch sędziów, ma być neutralnych.

Diety sędziowskie, dotychczas obowiązujące, podwyższono o 50 procent. W okręgu wynoszą one 900 zł., poza okręgiem 1500 zł. za dobę. Oprócz tego sędziom przysługuje zwrot kosztów przejazdu 2-gą klasą pociągu pośpiesznego.

*

Dotychczas mamy wiadomości tylko co do wypowiedzenia się sześciu okręgów w sprawie rozpisanego przez PZB referendum, dotyczącego protestu Warty i weryfikacji jej zawodów z Grochowem.

Ponieważ nie ulega wątpliwości, że **okręg warszawski poprze sprawę Grochowa tak, jak uczyniły już Łódź i Wybrzeże,** nie dopuszczając do zmiany wyników zapadłych w ringu, mamy właściwie wypowiedź już siedmiu okręgów.

Za Wartą opowiedziały się: **Śląsk, Poznań, Kraków i Wrocław.** Ciekawe, jakie stanowisko zajmą **Pomorze, Lublin, Rzeszów i Szczecin.**

Barbara Scott mistrzynią
Zakończenie mistrzostw łyżwiarskich Europy

Łyżwiarskie mistrzostwa Europy rozegrane w Pradze czeskiej, wyłoniły nowych mistrzów w jeździe figurowej.

W konkurencji męskiej pierwsze miejsce i tytuł mistrza Europy przyznano Buttonowi (USA) — 187,9 pkt. 2) Gerschwiller) Szwajcaria) — 184,9 pkt. 3) Rada (Austria) — 181,43 pkt.

[illegible]

Barbara Scott zdobyła tytuł mistrzyni dzięki doskonałej jeździe obowiązkowej, natomiast w jeździe dowolnej nie była najlepsza, mimo to, sędziowie jednogłośnie przyznali jej pierwsze miejsce.

W jeździe parami zwyciężyła para węgierska Kekessy — Kiroly, drugie miejsce zajęła para czechosłowacka — Knitlova [illegible] — małżeństwo Ratzen-

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR W. P. — Dziś o godz. 15 opera narodowa W. Bogusławskiego z muzyką J. Stefaniego „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale".

O godz. 19 sztuka obrazująca walkę podziemnej Francji z okupantem — „Noce gniewu" A. Salacreu.

W związku z uroczystym posiedzeniem Miejskiej Rady Narodowej i Akademią z okazji trzeciej rocznicy oswobodzenia Łodzi, która odbędzie się w poniedziałek dnia 19 stycznia w sali Państw. Teatru W. P., przedstawienie w dniu tym zostaje zawieszone. Wykupione na poniedziałek bilety ważne będą w środę 21 stycznia.

TEATR POWSZECHNY TUR — Dziś o godz. 16 i 19,15 „Damy i Huzary" Al. Fredry.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 16-ej i 19,15 sztuki J. B.Priestley'a „Inspektor przyszedł".

TEATR „SYRENA". — Dziś i codziennie o godz. 19.30 program satyry politycznej p. t. „WGLĄD w RZĄD" z udziałem całego zespołu „SYRENY". Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-tej. tel.: 272-70. Uprzejmie prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów.

TEATR „OSA" — Zachodnia 43 tel. 140-09. „WIELKI MECZ"

Przedsprzedaż w godz. 10 — 13 i od 14-ej. Tel. 140-09.

UWAGA dzieci! Teatr Lalek „FARAMUSZKA" daje przedstawienie przy ul. Piotrkowskiej 65 w niedzielę o godz. 12-tej i 14-tej w soboty o godz. 16-tej.

BEZPŁATNE IMPREZY ARTYSTYCZNE

W ramach obchodu uroczystości 3 rocznicy oswobodzenia m. Łodzi w dniach 18 i 19 stycznia 1948 roku o godzinie 10 w sali kina „Włókniarz" przy ul. Próchnika róg Zachodniej wyświetlone będą filmy: „Marsz na Berlin" i „Płonący Radogoszcz" oraz wystawiony będzie sceniczny skecz: „Tak się rozpadła w proch i pył krzyżacka zawierucha".

Wstęp bezpłatny. 499r

Kina

ADRIA — „Znachor".
BAŁTYK — „As wywiadu".
BAJKA — Konik — Garbusek".
GDYNIA — „Znak Zorro".
HEL — „Piękna przygoda".
MUZA — „Noc Grudniowa".
OŚWIATOWE — Z powodu remontu nieczynne.
POLONIA — „Symfonia Pastoralna".
PRZEDWIOŚNIE — „Znak Zorro"
ROBOTNIK — „Spotkanie".
ROMA — „Człowiek z karabinem".
REKORD — „Jaśnie pan szofer".
STYLOWY — „Kulisy Wielkiej Rewii".
ŚWIT — „Ludzie i myszy".
TĘCZA — „Kulisy Wielkiej Rewii".
TATRY — „Tajemniczy nieznajomy"
WISŁA — „14 Lipca".
WOLNOŚĆ — „Wesoły sublokator".
WŁÓKNIARZ — „Skarb Tarzana"
ZACHĘTA — „Belita tańczy".

Program radiowy na dziś

Program na niedzielę 18 stycznia 1948 roku.

7,05 Muzyka, 8,00 Dziennik; 8,20 Program dnia, 8,30 Muzyka; 8.50 Pogadanka Związku Rodzin Radiowych; 9,00 (Ł) Transm. Nabożeństwa z Kościoła Garnizonowego w Łodzi w rocznicę oswobodzenia Warszawy i Łodzi. Kazanie wygłosi Ks. Płk. Wł. Ławrynowicz; 10,00 (Ł) Audycja regionalna z Pabianic; 11,00 (Ł) Program na dziś; 11,03 (Ł) „Na widowni tygodnia"; 11.13 (Ł) Nowe nagrania płyt; 11,35 (Ł) „Łódź w literaturze" — szkic literacki M. Piechała; 11,50 (Ł) Wiadomości dla radiowęzłów — wygłosi Dyr. Okr. PR w Łodzi A. Smiejan; 12,03 Poranek symfoniczny (płyty); W przerwie — Radiotechnika; 13,30 „Między dawnymi i nowymi laty"; 13.40 „Nie dzieła na wsi"; 14,25 Chwila Biura Studiów; 14,30 „I jak tu wybrać" — zagadka radiowa; 14,40 „Szwedzka zapałka" słuchowisko wg. opowiadania A. Czechowa; 15,25 „Z zagadnień wiejskich", 15.45 „Antoni Czechow" — największy nowelista rosyjski" — felieton; 15,55 Koncert Orkiestry PR w Krakowie; 16,35 (Ł) „Christian Andersen" — słuchowisko dla dzieci starszych; 16,55 Audycja dla kobiet; 17,00 „Podwieczorek przy mikrofonie"; 18,15 Aktualności dźwiękowe; 18.35 „Peregrynacje Łapikufla bez ciżem" — Intermedium plebejskie; 18,55 Muzyka: 19,05 „Nowe książki"; 19.20 (Ł) Pieśni polskich kompozytorów; 19.40 (Ł) IV audycja z cyklu: „Zagadka literacka"; 19.50 (Ł) Krótki koncert z płyt; 20,00 Dziennik; 20.50 (Ł) Wiadomości sportowe lokalne; 20,58 (Ł) Omówienie programu lokalnego na jutro; 21,00 „U naszych przyjaciół"; 21,30 „Na muzycznej fali"; 22.00 Muzyka taneczna; 22,50 Wiadomości sportowe; 23,00 Ostatnie wiadomości; 23,20 Muzyka taneczna; 23,55 Wiadomości z ostatniej chwili, 24.00 (Ł) Koncert życzeń; 0,50 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

OGŁOSZENIE

Łódzkie Zakłady Komunikacyjne ogłaszają przetarg nieograniczony na urządzenie **centralnego ogrzewania i instalacje wodociągowo-kanalizacyjne** w warsztatach drogowych przy ul. Dąbrowskiego nr 23-25.

Szczegółowe informacje i ślepe kosztorysy otrzymać można w Wydziale Technicznym ŁZK przy ulicy Piotrkowskiej nr 77, II piętro codziennie w godzinach od 10 do 12-tej.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem „Oferta na urządzenie centralnego ogrzewania i instalacje wodociągowo-kanalizacyjne w warsztatach drogowych ŁZK przy ulicy Dąbrowskiego 23-25" składać należy do dnia 13 lutego 1948 r. pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 12 nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe w wysokości 1 proc. sumy oferowanej należy wpłacić do Kasy ŁZK przy ul. Tramwajowej Nr 6, a kwit dołączyć do oferty.

Dyrekcja ŁZK zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę jak również unieważnienie przetargu bez podania powodu.

Łódź, dnia 17 stycznia 1948 roku.
ŁÓDZKIE ZAKŁADY KOMUNIKACYJNE
499r

DO OB. OB. UBEZPIECZONYCH

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi podaje do wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1948 r. weszło w życie ubezpieczenie rodzinne (Dekret z dnia 28.X. 1947 r. Dz.U.R.P. Nr 66, poz. 414).

W związku z powyższym, począwszy od miesiąca lutego 1948 r., będą wypłacane zasiłki rodzinne ubezpieczonym, posiadającym na swym utrzymaniu żonę, dzieci i dzieci ofiar wojny, przyjęte na wychowanie, jak również pasierbów i wnuków.

Ubezpieczonym, zatrudnionym w większych zakładach pracy (opłacających składki na podstawie deklaracji), zasiłki wypłacać będą pracodawcy.

Ubezpieczonym, zatrudnionym w drobnych zakładach pracy (opłacających składki na podstawie nakazów płatniczych), zasiłki wypłacać będzie bezpośrednio Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi, na podstawie przedłożonych oświadczeń przez ubezpieczonych. Po druki oświadczeń, ubezpieczeni winni zgłosić się do Centrali Ubezpieczalni, ul. Wólczańska Nr 225, wzgl. do Oddziałów Ubezpieczalni w Zgierzu, Aleksandrowie i Konstantynowie.

Ubezpieczalnia wypłacać będzie zasiłki rodzinne w Centrali jak i oddziałach w kolejności alfabetycznej nazwisk ubezpieczonych, a mianowicie:

od 1 do 3 na litery A, B, C, Cz, D, E, F, G, H,
od 4 do 6 na litery I J, K, L, Ł,
od 7 do 9 na litery M, N, O, P,
od 10 do 12 na litery R, S, T,
od 13 do 15 na litery U, W, Z, Ż.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W ŁODZI

630k

Ogłoszenia drobne

Lekarze

Dr. FALKOWSKI chirurg - urolog, specjalista nerek, pęcherza dróg moczowych. Piotrkowska 159, 3 — 5 pp. tel.: 105-16 21k

DOKTOR ZAURMAN specjalista: skórne weneryczne. 8 — 10. 5 — 7. Nawrot 8. 41k

Dr PROCHACKI specjalista, skórne weneryczne przyjmuje 3—6 Legionów 17. 253g

Dr. ŁOZA, weneryczne, skóry, włosów Sienkiewicza 34 pierwsza — druga, czwarta — siódma, tel: 179-56 51k

Dr. MIRSKI akuszeria choroby kobiece. Żeromskiego 37, tel 257-23. 11k

LECZNICA lekarzy specjalistów oraz gabinet dentystyczny Piotrkowska 3 10—19 Telef.: 216-48 61k

Dr. VOGEL specjalista chorób kobiecych akuszeria Narutowicza 4. tel.: 260-92. 105k

Dr. HORECKI choroby żołądka, kiszek. wątroby. Narutowicza 35. tel: 206-99.

Dr. MAJEWSKI choroby kobiece, wewnętrzne, Legionów 1/3 — 1. Tel.: 216-82. 137k

LEKARZ DENTYSTA Zofia Balicka Moniuszki 11 II p. tel. 151-15. 367g

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa Specjalność: Nowoczesna protetyka zębów Gdańska 26a 120k

Dr. KUDREWICZ specjalista weneryczne-skórne, powrócił, 7—10 3 — 7; Piotrkowska 106 496k

Dr. POGORZELSKI wewnętrzne. Wólczańska 4 tel: 192-69. godz. 3—5. 510k

Dr. DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych Kopernika 6 — 5, tel.: 186-00.

Dr. Med. SIENKO Ksawery, specjalista skórno-weneryczne. Kilińskiego 132; 12 — 14 i 16 — 18. 134k

Dr. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych. akuszerii, przeprowadził się. Obecnie: Piotrkowska 33. przyjmuje: 14 — 18. 650g

Dr. CZERNIELEWSKI choroby skórno-weneryczne, Piotrkowska 88 (15 — 18). 655k

Felczerzy

STARSZY felczer Galuba długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego. Główna 62 — 76. 18 — 20

Dentyści

LECZ. ZĘBÓW NOWOCZESNA pracownia zębów sztucznych Piotrkowska 8. 51k

DENTYSTA WODNICKI Stanisław specjalność: korony, mostki porcelanowe. Andrzeja 11 tel. 154-12. 666k

Akuszerki

AKUSZERKA WOJTASIEWICZ. — Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43. 16g

AKUSZERKA ŁAGOWSKA Irena przyjmuje Zachodnia 52, tel.: 151-76. 589g

Kupno — sprzedaż

ŁADOWANIE reperacje akumulatorów wszelkiego typu poleca własnej konstrukcji do każdego samochodu. Specjalne akumulatory Ługowe (żelazo niklowe) do telefonów, zegarów elektrycznych „Akumulator" Łódź, Andrzeja 29 tel.: 165-25 155k

PŁYTY patefonowe najnowsze nagrania, kupisz najtaniej; Andrzeja 30. 390k

ZEGAREK — srebro, złoto kupuje „Omega" Piotrkowska 4. Poleca: gwarantowane wyroby złote — srebrne. 139k

MEBLE najtaniej gotowe i na zamówienie w firmie Izdebski Piotrkowska 31 w podwórzu. 396k

OKULARY oraz naprawy okularów Warsztat Optyczny, Łódź, Nowomiejska 3. 348k

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11-go Listopada 3. 344k

SZAFY — wielki wybór „Meblostyl", Stalina 69. Luksusowe sypialnie od 95.000. 260g

MASZYNA swetrowa 9-70 do sprzedania, na chodzie. Wiadomość: Bałuty, Spacerowa 8 m. 13. 613g

PŁYTY gramofonowe w dużym wyborze poleca „Melodiofon" Łódź Piotrkowska 155 507k

DOM, plac, willę, ogrodnictwo kupimy sprzedamy. Plac Wolności 6 — 4. 564g

MEBLE, sprzedaż — kupno, zamówienia — zamiany. Piotrkowska Nr 275 (Sklep Galar i Biernacki). 656r

SPRZEDAM tokarnię krótką precyzyjną 70 cm między kłami, mostek wybierany 11 Listopada tel. 110-46. 659g

LISA srebrnego okazyjnie sprzedam, tel.: 148-55. 657g

SPRZEDAM 2 gramy streptomycyny. Wiadomość: w Administracji 651g

SPRZEDAM: szafę, lustro, kanapę, fotele, bibliotekę. Narutowicza 41 — 15. 647g

SPRZEDAM motocykl 125 cm. nowy. Ogrodowa 24 Piechota Feliks. 646g

LUSTRO krawieckie trzy skrzydłowe sprzedam. Kamienna 18—45 645g

BALANSÓWKĘ małą do sztancowania sprzedam. tel: 184-82. 643g

SPRZEDAM psa wilka 10-cio miesięcznego. Wiadomość: 11 Listopada 52, sklep rogowy. 640g

SPRZEDAM radio 7 lampowe z oczkiem magicznym. Zamenhofa 26 — 28. 636g

HALE fabryczne z domem sprzedamy, Łódź Plac Wolności 6 — 4. 564g

RADIO — Tomczak, 6-go Sierpnia 22 — strojenie, naprawa radioodbiorników oraz przyrządów mierniczych. 509k

Różne

JEDEN dzień — przepisowe zdjęcia legitymacyjne. Nawrot 1 reperacja aparatów 135k

ZAPAMIĘTAJ FOTO-AUTOMAT! Narutowicza 8, wykonuje najtaniej zdjęcia legitymacyjne. 312k

PRACOWNIA KUŚNIERSKA wykonuje wszelkie roboty w zakresie kuśnierstwa. Łódź. Jaracza 12. 153k

BRYCZESY, spodnie szyje specjalista Wojciechowski. Piotrkowska 59, (poprzeczna oficyna).

BEZ WZGLĘDU na długość włosów, trwałą ondulację gwarantują „Wileńscy Fryzjerzy" Zawadzka 11. (Próchnika). 39k

ZAGINĘŁY dwa psy podwórzowe, duży z łańcuchem i mały. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Pomorska 44 Farbiarnia. 664k

SPÓŁDZIELNIA Pracy „Zbieracz", Łódź, Daszyńskiego 80, tel.: 179-69 prowadzi: szarpanie wełny, bawełny oraz zbiornice odpadków surowcowych. 663r

ZAGINĄŁ piesek biały, rasy maltańczyk. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Daszyńskiego 52 (Mleczarnia) lub tel.: 140-55. 658g

DNIA 18. 1. 48 r. w sali przy ul. Kopernika 8 o godz. 16-tej odbędzie się WIECZOREK TANECZNY. Bufet obficie zaopatrzony, orkiestra doborowa.

ZAGINĄŁ wilk brązowy, podpalany odprowadzić za wynagrodzeniem. Żeromskiego 11 — 2. 653g

TAPICER wykonuje zamówienia i reperacje po bardzo niskich cenach. Kamienna 18. 644g

DYPLOMOWANY stroiciel i korektor fortepianów. T. Wichliński przyjmuje całe remonty i politurowanie a także służy jako ekspert przy kupnie i sprzedaży pianin. Zakład: Jaracza 5-7 I p. front, tel.: 167-48, prywatne mieszkanie: Sienkiewicza 39 — 29. 637g

UWADZE Sz. Klienteli! Pracownia ubiorów dziecięcych (Dom Mody Dziecięcej) została przeniesiona z Narutowicza 10 na ul. Jaracza 32 — 14. 633k

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNI majstrowie na tkalnię, ślusarze do montażu maszyn włókienniczych, robotnicy niewykwalifikowani oraz księgowi. Zgłaszać się do PZPB nr. 17, Rzgowska 26-28, Wydział Personalny. 586k

POTRZEBNA pomoc sklepowa. Plac Wolności 6. I. Ciembroniewicz. 662k

POTRZEBNA wykwalifikowana wychowawczyni z referencjami do rocznego chłopca. Zgłaszać się Piotrkowska 70 I p. godz. 10—12 661k

POTRZEBNA zdolna pomoc domowa. Piotrkowska 15 — 10. 660g

WYKWALIFIKOWANA robotnica do skręcarni potrzebna. Zgłoszenia: Południowa 78-80 w godz. 10 — 12. 652g

POTRZEBNE od zaraz wykwalifikow. szwaczki, chałupniczki na maszyny motorowe, zgłaszać się osobiście. Zachodnia 52, szwalnia. 648g

POWAŻNA INSTYTUCJA BANKOWA poszukuje maszynistek, księgowych oraz pracowników z praktyką biurową. Oferty do redakcji „Expressu Ilustrowan." pod „Bank".

SZPULARKA wykwalifikowana do cewienia jedwabiu potrzebna zaraz. Zgierska 94, tel.: 140-17. 639g

POTRZEBNA pomoc domowa warunki dobre. Kilińskiego 105, m. 8. 638g

WYTWÓRNIA guzików poszukuje robotnic wykwalifikowanych do polerowania, toczenia guzików. Trojanowski, Śródmiejska 37. 571g

Poszukiwanie pracy

STUDENTKA — buchalterka poprowadzi księgi na godziny Oferty „Fachowa siła", do Administracji. 652g

Lokale

MAM sklep przy Piotrkowskiej. Czekam propozycji. Dzwonić od 19-tej tel: 164-02. 585g

PRZEJEZDNY KUPIEC poszukuje pokoju sublokatorskiego z niekrępującym wejściem. Oferty pod „Dobrze zapłacę". 602g

ZAMIENIĘ dwa pokoje w Łodzi na jeden pokój w Warszawie. Oferty do „Expressu" „Wólczańska". 641g

DWIE osoby poszukują pokoju na przeciąg pół roku. Zgłoszenia: tel.: 212-19. 631k

POKOJU niekrępującego bez używalności kuchni poszukuje małżeństwo cena obojętna, tel: 181-19. 629g

Nauka

SZKOŁA Samochodowo - Motocyklowa przyjmuje zapisy do dnia 31. 1. Łódź, Wólczańska 27, Piotrkowska 53. 573g

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D—023154
Adres Redakcji i Administracji: Łódź ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47.
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13. Sport — 137-47. Redaktor Naczelny — 112-80.
Prenum. miesieczna zł. 100.— kwartalna zł. 270.—. Zamawiać i wpłacać Kolportaż Łódź Żwirki 17 P. K. O. Nr. VII — 1331.
Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"